

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPLATA:

Miesięcznie w ekspedycji	3,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,95 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 „

Strajki i inne wypadki swalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Nominacja i ogł. akomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Walerjana i Justyna
Wtorek: Anastasiego

CHOJNICE, wtorek dnia 15. kwietnia 1930 r.

Słońca wschód 5. 8 zachód 18.54
Księżyc wschód 20.50 zach. 5.33

Sprawy rosyjskie

II.

Fantastyczne pomysły.

W naszych powojennych czasach w sferach politycznych Europy nie było wyrazu bardziej zniechęconego, jak „wojna”. Jeszcze bardziej brzydki się nim sfery finansowe, przemysłowe i handlowe. Nigdy pacyfizm nie doszedł do tak wysokiego napięcia. Wszystko, co się przedsięwzięło w wielkiej polityce, robione było w imię powszechnego, trwałego pokoju. Ta idea przenikała do głębi literatury, nawet rozmowy prywatne między ludźmi.

Dziś nagle coś się zmieniło, i to właśnie tam, gdzie wojna miała największych wrogów. Komwojażer zrobił się wojowniczy.

Ludzie, podróżujący po zachodniej Europie, spotykając się z przedstawicielami handlu, przemysłu, finansów, coraz częściej słyszą z ich ust hasła wojenne, żądania wyprawy zbrojnej przeciw Sowietaom, nawet poufnie udzielane wiadomości, że taka wyprawa gdzieś tam, na jakiejś naradzie finansistów została postawiona.

Człowiek otwiera szeroko oczy, słucha, jak o żelaznym wilku. Kto tę wyprawę zrobi? Kto ma do tego warunki? Jaki miałaby ona cel? Czem miałaby się skończyć?

Na te pytania otrzymuje gotowe odpowiedzi, niezawsze jasne i niezawsze zgodne, ale gdy mowa o celu tej wyprawy, niesłychanie fantastyczne.

Jedni wykładają plan podzielenia Rosji na komisarjaty Ligi Narodów, inni mówią wprost o jej parcelacji pomiędzy szereg mocarstw i nawet państw mniejszych. Nie chcą się poprostu wierzyć, żeby podobne pomysły mogły się tłumaczyć pogłowami ludzkimi. A jednak mówią te rzeczy ludzie, zajmujący wcale wydatne stanowiska w świecie finansowym.

Jedno jest znamienne, że we wszystkich tych pomysłach przebiega myśl nietylko obalenia Sowietaom, ile ujarznienia Rosji. Pierwsze miałyby być tylko wstępem do drugiego.

Jedynie wytłumaczenie fantastyczności tych pomysłów leżałoby w tem, że pochodzą one od finansistów, od ludzi, którzy są bardzo realni w interesach, ale o warunkach realizacji większych rzeczy w polityce nie mają pojęcia.

Takiemu komwojażerowi się zdaje, że można rozstrzygnąć losy stu milionów ludzi, nie pytając o ich zdanie, i że można ich życie przymusowo regulować bez takiego aparatu, na jaki się mogły zdobyć tylko Sowiety. Tylko ludzie, całkowicie pozbawieni wyobraźni politycznej, mogą poważnie o podobnie dziecinnych pomysłach rozprawiać.

Gdy chodzi o zorganizowanie samej wyprawy przeciw Rosji, każdy przedewszystkiem zwrócić musi uwagę na to, że narody dzisiejsze bardzo są dalekie od wojowniczości, raz dlatego, że pamiętają jeszcze dobrze rozkosze wielkiej wojny, powtórnie, że wzięły na serjo pacyfizm swoich polityków w latach powojennych i samą myśl wojny surowo w swych przekon. potępili.

Z drugiej strony, państwa europejskie mają nawewnątrz pewne kłopoty z komunistami, i rządy ich rozumieją, że w razie wojny przeciw Sowietaom mogłoby one stać się dużymi kłopotami. Pozostają geograficzne warunki wojny dla tych państw, które to warunki dość trudno sobie wyobrazić.

Tu wszakże okazuje się, że wojowniczy finansisci nie są tak nierealni. Nie myślą oni wcale wciągać swoich państw w wojnę. Ich idea jest po wierzyć tę operację... Polsce. Mówią to całkiem otwarcie, gdy ich ludzie pytają o sposób realizacji ich pomysłów. Okazuje się, że my ciągle mamy reputację durniów, których można na wszystko namówić. Byle żydek międzynarodowy postanowił sobie w swojej geszeciarskiej głowie, że Polska będzie na jego komendę prowadziła wojnę. I

Przewodnie myśli w sprawie Akcji Katolickiej

Książe Metropolita Krakowski, J. E. Ks. Arcybiskup Sapieha, w wydanej niedawno broszurze pt. „O Akcji Katolickiej” wypowiedział się w sposób dobitny zarówno o ideowych podstawach, jako też o praktycznych celach i organizacji Akcji Katolickiej. Oto przewodnie myśli broszury Dostojnego Autora:

Akcja Katolicka — to wielka rzecz, a wielkie rzeczy powstają powoli i stopniowo. Stąd nie należy się dziwić, że organizacja Akcji Katolickiej u nas w Polsce nie jest jeszcze i nie może być uważana za zupełnie, wykończoną. Z tego jednak nie wynika, jakoby jej pojęcie nie było jasne. Wszak Ojciec św. wyraźnie określił ją jako współdziałanie katolików świeckich w apostołstwie hierarchii Kościoła, czyli w pracy apostołskiej Papieża Biskupów i kleru. Jako taka jest ona sprawą religijną, różną i od czysto ziemskich poczynąń ludzkich i od tych prac religijnych, których celem jest udoskonalenie wewnętrzne swych członków. Następnie Akcja Katolicka jest pracą zbiorową i zorganizowaną, posiada charakter uniwersalny i wymaga wyrzeczenia się siebie.

Wyrobienie wewnętrzne winno poprzedzać Akcję Katolicką, a w parze z nią winno iść życie z wiary. Działanie nazewnątr, żeby chrześcijańskie prawo moralne było w społeczeństwie szanowane i wykonywane, będzie jednym z głównych zadań Akcji Katolickiej. W szczególności zadania Akcji Katolickiej dotyczą rodziny, szkoły, prasy katolickiej, widowisk, domów katolickich, stowa rzyszeń młodzieży.

Co do stosunku Akcji Katolickiej do innych organizacji katolickich Książe Metropolita odróżnia sprawę ogólnego znaczenia dla religji i Kościoła od wypadków, dotyczących spraw wewnętrznych tych stowarzyszeń; w tamtych sprawach wszystkie organizacje, chcące uchodzić za katolickie, muszą solidarnie stosować się do wskazówek Akcji Katolickiej, w drugich zaś należy im zostawiać zupełną wolność.

W rozdziale o organizacji Akcji Katolickiej Arcypasterz krakowski, stając na stanowisku, zajmowanym również przez Ojca św., że nie należy jej organizować za wszelką cenę według wzorów zagranicznych, lecz trzeba ją zastosować do tradycji społeczeństwa, a nawet do jego charakteru i stopnia kultury, odróżnia między parafiami miejskimi i wiejskimi. Po wsiach Akcja Katolicka może spoczywać głównie na organizacji „Żywego Różańca”, którego czterech główni zelatorowie (mężczyzn i kobiet, młodzieńców i dziewcząt) będą delegatami parafji do rady dekanal-

jest przekonany, że ma dla niej niezawodną przynętę.

Cóż to za przynęta? A no Polska przy podziale Rosji dostanie ziemię na wschodzie. Ci panowie w prywatnych rozmowach mówią to zupełnie poważnie, przekonani, że my nawet nie postawimy sobie pytania, czy nam te ziemie potrzebne. Mówią, że gotowi są darować tych Niderlandów bardzo dużo.

Jest jeszcze druga przynęta: dają do zrozumienia, że Polska na prowadzenie wojny dostałaby pożyczkę, ma się rozumieć, na przyzwito procent. Smutne to, że ludzie mogą nas uważać za taką bezmózgą hołotę, ale fakt jest faktem.

Parafrazując dowcip, który się narodził podczas wielkiej wojny, można powiedzieć, iż komwojażer światowy tak się mocno zdecydował zlikwidować Sowiety i zrobił się tak wojowniczy, że gotów jest prowadzić przeciw nim wojnę do ostatniej kropli krwi... polskiej.

U nas w Polsce ludzie o tych pomysłach i tendencjach przeważnie nic nie słyszeli, o ile zaś słyszą, śmieją się, uważając je za żarty. Nie wiedzą, że na Zachodzie za kulisami mówi się o tem wiele i że ostatnimi czasy mówią nietylko finan-

nej. Po miastach organizacja Akcji Katolickiej spoczywać będzie z jednej strony na Ligach parafjalnych, z drugiej — na aktywnych innych stowarzyszeniach katolickich.

Dalsze wskazówki organizacyjne będą zawarte w statucie Akcji Katolickiej archidiecezji Krakowskiej.

„Katolicyzm trzymał się u nas dotychczas jedynie tradycją i naszym wrodzonym przywiązaniem do wiary. Ze strony przeciwnej umiano doskonale, usypiać naszą czujność i tamować wszelkie żywsze porwy, a my sami, nie lubiąc wysiłków, zamykaliśmy oczy na to, co się dzieje, wma- wiając w siebie, że, skoro jest jeszcze w społeczeństwie tyle pobożności, to żadne niebezpieczeństwo nie grozi. Coraz wyraźniejsze, wrogie występy znacznej części naszego katolickiego społeczeństwa ujawniły jednak prawdziwe położenie i zbu dziły pragnienie zaradzenia złemu” — takie jest jedno z końcowych zdań tego orędzia Arcypasterza Krakowskiego.

Katastrofa w sali koncertowej

Łódź. Podczas koncertu zerwała się trybuna, na której występowały chóry. 12 osób odniosło ciężkie okaleczenia.

Uniewinnienie Ulitza

Katowice. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, skazujący Ottona Ulitza za przestępstwa ustawy o powszchn. obowiązku służby wojskowej na 5 mies. więzienia i uwolnił go od zarzucanych mu przestępstw.

Zwyżka na zboże.

Zwyżka cen zboża na naszym rynku trwa w dalszym ciągu, dzięki czemu cena żyta doszła do 24 zł. Powodem tej zwyżki jest znacznie zmniejszona podaż oraz wyczerpanie zapasów w handlu.

Dlaczego zarysowało się to zjawisko, — trudno ściśle określić. Według jednych, jest to tylko sytuacja przejściowa, spowodowana robotami w polu, wskutek czego dowóz zbóż ze wsi chwilowo ustał, po ukończeniu wiosennych robót jednak rozpocznie się na nowo, co doprowadzi do ponownej zniżki cen. Z tego powodu zwolennicy tej tezy nawołują rząd do dalszego forsowania eksportu zagranicę.

Inni natomiast twierdzą, że zapasy żyta zostały w Polsce już wyczerpane i to do tego stopnia że można się obawiać braku tego produktu na wewnętrznym rynku. Koła te żądają wstrzymania dalszego eksportu i proponują ruch cen pozostawić naturalnemu biegowi rzeczy. Interwencję rządową uważają więc za zbędną.

ciści, ale i politycy. Zresztą każdy, kto uważnie czyta gazety od kilku miesięcy i kto myśli nad tem, co czyta, musiał zauważyć, że rozwija się w prasie różnych krajów planowa kampanja, będąca widocznym przygotowaniem do jakiejś akcji przeciw Sowietaom.

Na tę kampanję nam, przy naszym położeniu geograficznym, oczu zamykać nie wolno. Trzeba starać się zrozumieć istotę tej akcji, poznać jej plany, dojrzeć, jaką nam, głównemu europejskiemu sąsiadowi Rosji, rolę w tych planach przeznaczają. Tym, co chcieliby nas zaprowadzić tam, do kąd iść nie chcemy, nie trzeba pozostawiać złudzeń; zanim się zanadto zagalopują w swoich planach, powinni wiedzieć, czego się po nas mogą spodziewać — inaczej nieunikniona operacja może się stać zbyt bolesną i zbyt kosztowną.

Tem to bardziej potrzebne, że sprawa owych fantastycznych pomysłów nie jest wcale tak prosta, jakby to z powyższego wyglądało. Komplikuje ją bardzo stanowisko drugiego naszego sąsiada. W Niemczech kwestja akcji przeciw Sowietaom interesują się nietylko sfery finansowe.

Roman Dmowski.

Koniec obrad morskich?

Porozumienie pięciu mocarstw w sprawach technicznych.

Londyn. Konferencję morską można właściwie uważać za skończoną. W ostatniej chwili formuła interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów została zarzucona wobec nieustępliwości Włoch, których stanowisko uniemożliwiło Francji uczynienie żądanej redukcji 50000 tonn.

Obecnie ma zostać zawarte porozumienie 5-ciu mocarstw w sprawach technicznych, zawiera

jące klauzulę ograniczenia cyfrowego tonażu 3 mocarstw. Klauzula obowiązywać będzie tylko Anglę, Amerykę i Japonję. Porozumienie techniczne obowiązywać będzie 5 mocarstw. Pozostawiona zostanie możliwość przystąpienia Francji i Włoch do układu z chwilą dojścia do porozumienia. Briand ma w poniedziałek wyjechać.

Insynuacje pod adresem Polski.

W Hamburgu od kilku dni toczy się proces przeciwno do założenia niemieckiego okrętu „Falke“, który starał się dostarczyć powstańcom w Wenezueli broń oraz ludzi. „Falke“ wyruszył w podróż z Gdyni.

Pomiędzy przesłuchiwanymi jest kupiec Feliks Kramarski, spółnik firmy „Prenzlau et Co“. Firma ta zajmowała się przez pewien czas dostarczaniem broni dla powstańców w Chinach, co się jej doskonale opłacało. W roku 1929 podczas polityki Prentzlaua w Paryżu spotkał się on z wysłannikiem powstańców wenezuelskich Del Gado który zaproponował mu dostawę broni dla powstańców w Wenezueli i jako zabezpieczenie ofiarował hipotekę wartości 25000 dolarów. Oprócz umówionej zapłaty mieli dostawcy w razie udania się rewolucji otrzymać jeszcze specjalną gratyfikację.

Podczas gdy w Gdyni kontraktowano załogę, Kramarski, jak podają pisma niemieckie, miał zeznać, że udał się on do Warszawy, gdzie zakupił 2000 karabinów model 1888 i dwa miliony naboju za 35000 dolarów od ministerstwa spraw wojсковych. Była to stara broń wybrakowana przez ministerstwo i przeznaczona dla Afganistanu. Po upadku Amanullaha dostawa stała się nieaktualna. Broń była własnością pewnego banku berlińskiego i, jak twierdzi Kramarski, na polecenie ministerstwa wysłana pod konwojem jednego oficera i żołnierza do Gdyni.

(Niemcy pragnąc salwować się od komplikacji na terenie międzynarodowym, starają się swą winę w dostarczeniu broni złożyć na kogo innego, a ponieważ okręt „Falke“ wypłynął z Gdyni, rolę tę przeznaczają Polsce. Uw. Red.)

Wieczornice oświatowe

Nasi czytelnicy mieli już sposobność zapoznać się z działalnością wieczornic oświatowych, organizowanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego — pod protektoratem Tow. Ziemiaków Pomorskich ze sprawozdań nadstających nam z Wiela i ostatnio z Ryty.

Od dnia 10 marca do 10 kwietnia prelegentka oświatowa p. B. Peciatówna objechała w naszym powiecie 27 miejscowości, w których to wygłosiła 56 referatów treści historyczno - społeczno - wychowawczych.

Mimo, że słuchacze nie byli przygotowani do słuchania referatów z powodu braku na miejscu organizacji oświaty poza szkolnej — wieczornice oświatowe dały wyniki dodatnie, z małymi tylko wyjątkami zostały chybione wskutek wadliwej organizacji.

Tem większe zainteresowanie i większą liczbę słuchaczy gromadziło się w tych miejscowościach, gdzie na miejscu istnieją Kółka Rolnicze, albo działają uświadamiająco czynniki kulturalne przede wszystkim — nasze zacne Wielebne Duchowieństwo, następnie świadome swej misji oby watełstwo ziemskie i miejscowe nauczycielstwo.

Największą liczbę słuchaczy zgromadziły następujące miejscowości: Swornegacie 300 osób Wiele 200 osób, Konarzyny 250 osób, Brzeźno 300 osób, Pawłowo 250 osób, powyżej 100 Zapędowo, Nowa-Cerkiew, Brusy, Borowy Młyn, od 40 do 60 osób Czyżkow, Małe Chełmy, Czapiewice, Leśno, Lubnia, Dąbrowa, Karsin, Kosobudy, Chojnice, Silno, Ostrowite, Jarcewo, Kłodawa, Kruszk, Rytel. Ogółem liczba słuchaczy 2500 osób w 27 miejscowościach.

Referaty wygłaszane na wieczornicach oświatowych przez prelegentkę p. B. Peciatównę były następującej treści:

1 „Polska jej bogactwo i dorobek powojenny“
2) „Wychowanie młodzieży dostosowane do potrzeb kraju“.

W pierwszym referacie p. B. Peciatówna w sposób bardzo przystępny, dostosowany do ogółu słuchaczy nakreśliła dzieje Polski podkreślając: istotnie pierw. żywotne w Narodzie, uwydat. podczas wiek niewoli Wykazala dob dorobek 10-lecia Polski, który przy swoich imponujących rozmiarach stanowi granitową podstawę pod przyszły pomnik mocarstwowej Polski, o który najtwardsza stal naszych wrogów rozprysnie się „w proch i pył“.

Potrzeba pracy tylko umiejętnej wyteżonej pracy całego Narodu, do której prelegentka zagrzewała nasze polskie zapalne, prędko stygnące serca.

Piękny ojczysty język prelegentki, zabarwiony raz po raz humorem Sienkiewiczowskim „po przy ły“, utrzymała do końca 2 godzinny prze mowienia niezwykle napięcie uwagi 300 osób.

Nie wątpię, że niezmierzona praca prelegentki niejedno zachmurzone serce rozjaśni, stracone dla Polski nawróci, a całokształt jej wysiłku tu na zachodnich rubieżach Polski przyczyni się do ugruntowania imienia polskiego tak, że żadne dążenia agresywne Niemiec nie znajdą argumentów anty-polskich na ziemiach prastawiańskich.

Szczęść Boże! tak chlubnej i zaszczytnej pracy na niwie społecznej. — Tu nawiasem wspomnieć należy że organizacja wieczornic oświatowych na terenie pow. chojnickiego zajęły się p. zię mianki na czele ze swą dzielną zaoną przewodniczącą p. szambelanową Sikorską z Wielkich Chełmów. Bardzo sprężyste, nie szcędząc się ni czasu w swoich okolicach zorganizowaniem zajęły się dzielna członkini ziemianek p. Głowczewska z Jeziorka, która zorganizowała wieczornice oświatowe w 5 miejscowościach i osobiście na nie jeździła z prelegentką uczestniczyła również w wieczornicach oświatowych przez Kółka Rolniczych pan Głowczewska, który zachęcał swoich członków do brania udziału w wykładach.

Bardzo gorliwie organizowaniem w swojej okolicy zajęły się p. Pruszkowa z Krojant, która również nie szcędząc czasu, zorganizowała wieczornice oświatowe w czterech miejscowościach. Za udzielenie prelegentce staropolskiej gościnności, w jej imieniu składamy serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu i zacnemu Ziemiaństwu staropolskie „Bóg zapłać“.

Zarząd.

Polsko - niemiecki traktat handlowy w opinii szwajcarskiej.

Genewski „Journal de Genew“, uchodzący za nieoficjalny organ sekretariatu Ligi Narodów, zamieszcza w num. na 22 marca wstępny artykuł pióra p. Wiliama Martin, który omawia wyczerpująco znaczenie oraz charakter podpisanego ośmiatnio traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami. „Jedną po drugiej“ — pisze p. W. Martin — „Polska i Niemcy podpisały dwie umowy, z których pierwsza położyła kres wszystkim wzajemnym reklamom, wywołanych przez wojnę, a druga zakończyła wojnę celną pomiędzy temi państwami.“ Autor przedstawia następnie powody wojny celnej, stwierdzając, że pierwsi Niemcy zamknęli granicę dla wywozu polskiego węgla oraz omawia przebieg rokowań, które doprowadziły w końcu do podpisania traktatu, nie będącego jednak z punktu widzenia teoretycznego zadawalniącym. Traktat ten, zdaniem p. W. Martin „nie wprowadza w stosunkach między obu państwami wolności handlu Jest on całkowicie oparty na utrzymaniu zakazów przywozu i kontyngentach przywozowych.“

Jednakowoż — pisze dalej p. Martin — jakkolwiek traktat ten nie jest dobry z punktu widzenia teoretycznego, może okazać się zadawalniącym w praktycznym zastosowaniu. Niemcy i Polska mają najdłuższą wspólną granicę w Europie, wynoszącą 1700 kilometrów. Granica ta przecina terytorja, które w ciągu jednego stulecia należały do jednego państwa i które posiadają liczne wspólne interesy. Przed r. 1925, to znaczy przed wojną cieżą handel Niemiec z Polską był znacznie większy niż z Francją. Import z Niemiec wynosił w r. 1924 dla Polski 34,2 procent całego importu polskiego, a eksport do Niemiec 42,4 procent całego eksportu polskiego.

Cyfry te jednak tłumaczą tylko jedną stronę nowego traktatu oraz jego doniosłości, gdyż właściwa jego wartość posiada charakter polityczny i moralny. Stan naprężenia, który był wynikiem wojny celnej, szkodliwy, śledztwa itp. utrudniały wzajemne stosunki, które same przez się nie są zawsze łatwe.

Nowy traktat jest doniosły ponadto dla całej Europy zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Daje on nam nadzieję, że Polska która dotychczas wyłącznie sama sprzeciwiała się wejściu w życie konwencji z r. 1927 w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu, będzie mogła w końcu się do niej przyłączyć za cenę wyjątku, iż konwencja nie dotyczyłaby stosunków z Niemcami, wyjątku zaakceptowanego również przez Niemcy. W każdym bądź razie — konkluduje p. W. Martin — umowa polsko - niemiecka wprowadza w dziedzinie politycznej bardzo poważne odprężenie. Kieruje bowiem na drogę normalizacji stosunki, których anormalny charakter stanowił stałe niebezpieczeństwo międzynarodowych komplikacji. Daje ponadto rację — w sensie najbardziej korzystnym — temu palamentaryzmu niemieckiemu, który ostatnio oświadczył „Teraz gdy sprawy zachodnie są uregulowane, nasze stosunki z Polską wysuną się na pierwszy plan.“

Aresztowanie wybitnej komunistki amerykańskiej

Warszawska policja śledcza aresztowała komunistkę amerykańską Klarę Mercel, przybyłą specjalnie ze Stanów Zjednoczonych. Ameryki Półn.

Znaleziono dokument Kowalskiej i fałszywy paszport zagraniczny polski, w którym był zaznaczony 5-krotny przejazd przez granicę. Fakt ten dowodzi, że Kowalska pełniła funkcje kurjerki. Ponadto aresztowano Abrahama Gotlieba u którego znaleziono matryce odeszły w języku ukraińskim, szyfr i sprawozdania oraz rachunki z 8000 dolarów, wydanych ostatnio na agitację w Polsce. Gotlieb pełnił funkcję łącznika pomiędzy partjami komunistycznymi ukraińską i polską

PRZEGLĄD BRASY.

Rozwiązać czy nie rozwiązać?

Rozwiązać czy nie rozwiązać? Kiedy rozwiązać? i co nam z tego przyjdzie? — oto pytania, nurtujące w głowach przywódców sanacji, na które trudno otrzymać pesylo odpowiedzi.

Przedewszystkiem więc rozstrzygnąć należy, czy możliwe jest rozwiązanie parlamentu bez zwołania ich jeszcze raz na sesję nadzwyczajną.

Nie zwołać sesji nadzwyczajnej — pisze „Lwowski Kurj. Poranny“:

to znaczy cwałować poważnie ratyfikację umów z Niemcami podpisanymi przez min. Zaleskiego, na których sanacji musi bardzo zależeć. To grazi poważnymi komplikacjami politycznymi tego ministra. Zwołać sesję znaczy usmiercić gabinet p. Sławka, wywlec sprawę b. min. Czechowicza, Trybunał Stanu, pół miljarda wydatków itd itd.

Nie zwoływać już sesji przed rozwiązaniem Sejmu znaczy coś jeszcze: izby obecne mają zastrzeżone sobie przez Konstytucję szczególne uprawnienia w dziedzinie reformy ustroju. Dowodziłoby zlekceważenie tej sprawy rozwiązanie uprzywilejowanych w tym względzie izb ustawodawczych bez wykorzystania tego przywileju oraz bez przekazania go izbom następnym. Nie wypada to sanacji, która reklamowała się tak hałaśliwie jako obóz reformy ustroju.

Pozostaje wyjście niezawodne i wynróbowane, które, wydaje się stało się dewizą p. Sławka: Czekać! na co czekać? zapewne aż fortuna obróci się kołem i lepsze powieją wiatry, czyli poprostu na konjunkturę.

Byłoby fatalne gdyby program wyczekiwania zaciążył nad całym życiem politycznym, którego rozwój nie da się zatrzymać i wyczekiwaczu usunie poza nawias.

Gdzie stoimy?

„Polonia“ katowicka pisze: 90 procent nieprawości sanacyjnych mimo wszelkie zapowiedzi i obietnice p. Bartla, hula sobie dalej bez żadnego skrepowania. W tej sytuacji Sejm nie mógł już dłużej wytrzymać na stanowisku „świętej cierpliwości“ i zażądał po raz wtóry rzeczywistej i pełnej zmiany systemu rządów, usuwając rząd p. Bartla. Wynik zaś — wiadomy.

Ale ten wynik, choć pozornie zakończył się pokonaniem Sejmu, przyniósł sanacji dwie kłeski, które mocno przyspieszą jej upadek. Pierwszą jest to, że nareszcie obóz rządzący został zdemaskowany: Rząd taki, jaki powołano ostatnio, nie jest już tylko obrazą i prowokacją parlamentu, ale wprost jest wyzwaniem rzuconem całemu społeczeństwu, które bezpośrednio cierpi od samowoli sanacyjnych wielkorządców. Drugą zaś jest skończenie wreszcie z fikcją naszego parlamentaryzmu, a zatem — przeniesienie całej walki o lepsze jutro Polski, o wyzwolenie z sanacji, na szerszą platformę, obejmującą całe społeczeństwo. Do tego rozszerzenia się platformy musiało dojść — uświadamiali to sobie wszyscy, którzy rozumieją istotę sanacji i jej kurczowe trzymanie się władzy. Na takiego złego ducha żadne egzorcyzmy w formie uchwał parlamentarnych nie pomogą — skuteczny może być tu tylko głos całego narodu.

I w tem jest najistotniejszy postępek, jaki chwila obecna wykaże — mimo wszystkie niepewności i zagadki jakie w sobie kryje. Okazało się już ostatecznie, że kompletne likwidowanie sanacji może być przeprowadzone tylko solidarnym wysiłkiem wszystkich. W chwili obecnej naczelnym problemem naszej polityki wewnętrznej jest jedna tylko sprawa: jak temu zwartemu głosowi narodu, który jeden tylko potrafi skutecznie zlikwidować sanację, zapewnić należyta solidarność i siłę, a zatem także skuteczność.

Troski gospodarcze.

Ujawniony program gospodarczy rządu następcy dla „ABC“ sposobność do uwag, że większość tez, wypowiedzianych w tym zarysie, ogłoszona była także przez opozycję. Natomiast wogóle pismo to uważa, że:

„dzisiejszych wyjaśnień rządu nie można nazwać programem gospodarczym.“

A dalej:

„trzeba stwierdzić, że kryzys gospodarczy jest już zbyt głęboki, aby zarządzenia te o charakterze półśrodków mogły wystarczyć. Do skutecznej walki z kryzysem niezbędny jest jasny i wszechstronny program, a programu tego nie zastąpi komunikat przepelniony frazesami.“

Żyd. „Nasz Przegląd“ analizuje opinie ekonomistów obozu prorządowego i w zakresie kwestji podatków stwierdza, że:

„całokształt zagadnienia podatkowego nie może być uregulowany bez udziału instytucji prawodawczych.“

Minister Car na cenzurowanem.

Pewien adwokat warszawski wystosował do min. Cara list otwarty, w którym pytał go, czy będzie na swym urzędzie — szanował prawo czy też uprawiał politykę. Minister odpowiedział również publicznie. Na tem tle toczy się obecnie żywa dyskusja prasowa.

„Kurjer Warszawski“ słusznie wywodzi: We wszystkich, wszystkich przejawach ruchu publicznego tkwi pierwiastek polityki: w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych, w oświacie, ekonomii, nawet na poczcie. Wszędzie ma on swą życiową rację bytu, tylko nie w dziedzinie, powierzonej stróżowi prawa.

Uprawia i stróż prawa politykę. Tak! Uprawia on politykę jedną, wspólną wszystkim pojęciom, interesom i obozom, politykę praworządności. Pilnując w ten sposób istotnych fundamentów organizacji państwowej, wznosi się on ponad wszystkie inne światy pracy rządowej.

Dlatego to obywatel przygląda się tak bacznie ministrowi w sprawiedliwości.

Dlatego to on w szczególności tak się zainteresował korespondencją p. Nagórskiego z p. Carem.

I dlatego ma on prawo stwierdzić głośno, że korespondencja ta nie wywołała wyjaśnień, któreby go wzmocniły w wierze w wysokie, nad-polityczne, tembardziej nad-partyjne stanowisko w Polsce ministra sprawiedliwości.

CHOJNICE I POWIAT

Chojalce, dnia 14. kwietnia 1930 r.

7-mio klasowa szkoła powsz. męska w Chojnicach

Konferencja wywiadowcza dla rodziców i opiekunów odbędzie się we wtorek dnia 15 bm. od godz. 12 — 1 w tu-tejszej szkole.

Paprocki
kierownik szkoły.

O ulepszenie wypłaty zasiłków inwalidom.

Wydział wykonawczy zarządu głównego Związku inwalidów wojennych Rz. P. przedłożył ostatnio prezesowi Rady ministrów i ministrom: skarbu oraz pracy i opieki społecznej memoriał, w którym domaga się, aby zasiłki dla inwalidów wojennych i ich rodzin, wypłacane dotychczas jako dodatki do rent inwalidzkich w ratach kwartalnych, zostały z dniem 1 kwietnia br. włączone do rent wypłacanych miesięcznie. Rozstrzygnięcie odnośnych czynników w tej sprawie dotąd nie zapadło.

Z Związku Inwalidów Wojennych

W niedzielę na sali hotelu Centralnego odbyło się miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, Koło Chojnice. Prezes p. Oszwaldowski podał do wiadomości, iż inwalidzi wojenni mogą otrzymać pożyczki na uruchomienie lub podźwignięcie warsztatów pracy czy to w rzemiośle czy też w rolnictwie. Na ten cel Bank Rolny przeznaczył 500000 zł. Pożyczka — nie mogąca wynieść więcej jak 3000 zł dla jednego inwalidy. — Będzie udzielana tylko na przeciąg 2 lat, a oprocentowanie wynosi 5 — 7 procent rocznie z zastrzeżeniem od przeznaczenia pożyczki. Następnie prezes zawiadomił iż Min. Spraw Wojskowych przeznaczyło 45 bezpłatnych miejsc w lecznicach dla inwalidów i dalej, że wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie nie potrzeba spłacać renty, wypłacanej inwal. ponad normę. Omaw. sprawa kiosków dla Zw. Inw. Woj. mających stanąć na Rynku i pl. Kr. Jadwigi (koło kina) Prezes podał do wiadomości iż Magistrat chce zezwolić na pobudowanie tylko jednego kiosku i to na placu Kr. Jadwigi, i że Magistrat chce w sprawie dzierżawy pertraktować osobiście z dzierżawcą. W sprawie tej wywodziła się ożywiona dyskusja. Następnie skarbnik p. Górecki zawiadomił dzierżawców roli, należących do miasta, iż niektórym ziemia ta będzie odebrana i wzywał ich w tym celu, aby zgłosili sume odszkodowania za pracę i materiał zużyty. W sprawach bieżących podano do wiadomości, iż odbędzie się dwa zjazdy a mianowicie dnia 27 kwietnia odbędzie się zjazd wojewódzki inwalidów wojennych w Toruniu; a w dniach 22 — 24 czerwca odbędzie się zjazd ogólny - krajowy delegatów Zw. Inwalidów Wojennych w Warszawie.

„Na oświatę gr. 5.“ — Dopominajcie się w Urzęd. pocztowym o oznaki oświatowe.

W obecnym okresie rzadkiego jubileuszu 50-lecia pracy oświatowej Towarzystwa Czytelni Ludowych na ziemiach zachodnich, a w szczególności zbliżającego się Święta Narodowego 3 Maja — dana jest każdemu obywatelowi - patriotcie możliwość przyczynienia się choćby 5 groszami do tak ważnego zagadnienia dokształcania dorosłych przez Instytucje tak zasłużoną dla polskiego Odrodzenia, jak Towarzystwo Czytelni Ludowych.

W każdym Urzędzie pocztowym można nabyć znaczki z napisem: „na Oświatę gr. 5.“ i takim znaczkiem ozdobić każdy list lub widokówkę.

Zapas znaczków tych sięga jeszcze niestety do wysokości prawie 4 i pół milj. sztuk.

Oby ten rok jubileuszowy, zdołał wstrząsnąć sumieniem świątliwych Polaków, rozumiejących, że te 5 gr. idą w całości nadobro społeczeństwa!

Dopominajmy się zatem w każdym Urzędzie Pocztowym przy zakupie znaczków też o owe pamiątkowe znaczki „na oświatę gr. 5.“, mające znaczną wartość filatelistyczną i niezapominajmy niemi ozdobić każdą przesyłkę poczt.

List gończy.

Władze policyjne i prokuratorskie poszukują 20-letnie go Bronisława Nehringa, bez stałego miejsca zamieszkania, który po dokonaniu zbrodni kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ostrzeżenie.

Niejakiego Bronisława Baldowskiego, bez zawodu i bez stałego miejsca zamieszkania, obchodzi różne firmy i podając się za kupca, pobiera od nich różne towary, rzekomo do komisowej sprzedaży. Otrzymałszy towary Baldowski ułatnia się, nie zwracając firmom ani towaru ani pieniędzy. Poszkodował on w ten sposób już wiele firm.

Kronika policyjna.

Dnia 30 ub. m. wydalili się z domu wychowanek 14-letni Franciszek Wojciechowski, uczeń szkolny i dotychczas nie powrócił. Pochodzi z Poznania. Z Bydgoszczy pisał list do Poznania, że zamierza odbyć podróż naokoło świata. Z Bydgoszczy miał, prawdopodobnie wraz z domowa towarzysząca, wyruszyć w kierunku Chojnic. Uprasza się każdego, kto ich napotka, aby zechciał powiadomić o tem najbliższą policję, wzgl. zatrzymać i oddać ich w ręce władz policyjnych.

Sensacyjna rozprawa o oszczerstwo.

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach toczyła się sensacyjna rozprawa o oszczerstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł emerytowany posterunkowy policji państwowej Franciszek Chylewski z Kościerzyny. Prócz niego zasiadli drogimistrz Stanisław Bonik z żoną, z Kościerzyny, Julian Deja i Franciszek Steinke, obaj ze Szponu, powiat kościerski, oskarżeni o zniewagę funkcjonarjusza policji.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego sędzia Juński, oskarżał prokurator dr. Kleich, bronił oskarżonych adwokat Pokorzyski z Kościerzyny. Na rozprawę powołano 34 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu Chylewskiemu, iż w doniesieniu swem do władz świadomie fałszywie obwiniał starszego posterunkowego Frankiewicza, przez to, iż zarzucał temu, że utrzymuje blizsze stosunki z Niemcami zdradzając im tajemnice, że uprawia przemytnictwo papierosami, tytoniem i spirytem, i że skonfiskowane na granicy polsko - gdańskiej papirosy przywłaszczal sobie.

Oskarżony zeznaje, że wszystkie te zarzuty podrzynał je w całości.

Frankiewicz, przestuchany jako świadek, zeznał, że był często gościem u Niemca Michalskiego w Szponie w czasie, gdy był komendantem w Szponie. Co do przemytnictwa zaprzecza. Na zapytanie przewodniczącego, czy przywłaszczal sobie skonfiskowane papirosy wzgl. je rozdał, świadek Frankiewicz odmówił zeznań. Cały szereg świadków częściowo obciąża, częściowo odciąża oskarżonego. Po przestuchaniu świadków prokurator stwierdza, że oskarżony nie udowodnił zarzutów poczynionych posterunkowemu Frankiewiczowi a zatem działał świadomie fałszywie, i proponuje dla Chylewskiego 2 lata więzienia i utratę praw honorowych przez 5 lat. Dla reszty oskarżonych wnosi o ukaranie po 100 zł. grzywny.

Obrona oskarżonych po dłuższym przemówieniu wno si o całkowite uwolnienie.

Sąd skazał oskarżonego Chylewskiego na 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Julian Deja i Franciszek Steinke skazani zostali na 2 tygodnie więzienia każdy z zawieszeniem na 2 lata. Bonik z żoną uwolniony został od winy i kary.

Zeznania świadków udowodniły, że Chylewski świadomie fałszywie obwiniał str. przed. Pułasa i str. postr. Frankiewicza.

NIE TRZEBA ZMIENIAĆ CEWEK!



"TRÓJKA" PHILIPSA

W ULEPSZONEJ TRÓJCE PHILIPSA ZASTOSOWANO — ZAMIAST UCIAŹLIWEJ WYMIANY CEWEK — PRZEŁĄCZNIK NA KRÓTKIE I DŁUGIE FALE.

ODBIORNIK WYPOSAŻONY W LAMPY ŻŁOTEJ SERJI PHILIPSA. CZYSTY, WIERNY, SILNY ODBIÓR.

Cena „Trójki“ wraz z głośnikiem 2016 zł. 339.--.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH RADJOWYCH. ŻĄDAJCIE NIEOBOWIĄZUJĄCEJ DEMONSTRACJI U SIEBIE W DOMU! SZCZEGÓŁOWE PROSPEKTY NA ŻĄDANIE DOSTARCZAJĄ GRATIS

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A. WARSZAWA, KAROLKOWA 36/44

Najwinnie łatwowierny wieśniak.

W pociągu Nakło — Chojnice jechało 2 hazardzistów. Udawali oni, aby złapać w sieci podróży, jakoby się wcale nie znali. Zapoznawali się niby, zaczęli grać w karty. Świeżo poznany podróżny wygrywał kolosalne stawki, tak, że jadący w tym samym przedziale gospodarz Jan Sikorski z Małej Cerkwicy zaprzęgnął również zagrać w 3 karty. Z początku wygrywał. Gdy jednak Sikorski miał niedużo wysiąść z pociągu, nagle zaczął przegrywać, tak, iż gdy zdołał oprzytomnieć, brakło mu już około 450 zł. Połapał się jednak wieśniak i oddał oszustów w ręce policji. Są niemi Herszek Erlich i Jan Moniewski z zawodu hazardziści. Spisano odpowiedni protokół.

Z zielonej granicy.

Nasza dzielna Straż Graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy 2 osobników i to: Ottona Gusa z pow. starogardzkiego i Ignacego Skotnickiego z Krakowa

Kino Nowości

wyświetla dziś w poniedziałek film pt. „Upiory stepu“, gdzie ukaże się najznakomitszy cowboy, mistrz w ujeżdżaniu koni Ken Maynard. „Upiory stepu“ — to emocjonujący dramat sensacyjny połączony z wielką dozą humoru.

We wtorek i środę ukaże się na ekranie kina słynna gwiazda ekranu Pola Negri w swym najnowszym obrazie „Podwójne życie“ — dramat osnuty na tle słynnej sztuki scenicznego Szanżera i Bernauera.

Powiat

Gotelp, pow. chojnicki. (Nadzwyczajne zebranie NPR.) Odbyło się tu nadzwyczajne zebranie NPR. — na które przybył pierwszy raz do naszej wioski poseł Reder z Grudziądza. Zebranie zagał prezes Kukliński. Poseł Reder w swoim prze szło godzinnym referacie przedstawił zebranym wszystkie szczegóły obecnego położenia. Za szczególne wyjaśnienie podziękowano posłowi grom kiami oklaskami. W dyskusji zabierali głos Kropidłowski — Jarzabek.

— **(Cygański koń.)** P. Aleksander Stanke ku pił na ostatnim jarmarku w Czersku od pewnego cygana konia. Przyprawiając go do domu, zamknął w stajni. Nocą koń jednak zerwał się z uwięzi i uciekł. Dotąd go nie pochwycono.

Lukowo, powiat Chojnice. (Uszkodził samochód.) P. Stopa pojechał samochodem ciężarowym do Czerska. Gdy samochód stał na ulicy, jacyś niewyśledzeni sprawcy pokrajali nożem oponę z tylnego lewego koła. Czy była to zemsta czy figiel, niewiadomo. Poszkodowany wyznaczył za wyjawienie mu szkodników 100 zł. nagrody.

Legbąd, powiat Chojnice. (Wyrodny syn.) Między synem i córką gosp. P. doszło do kłótni na tle majątkowym. Ojciec stanął po stronie córki. Wtedy wyrodny syn dotkliwie ojca pobił. Czy nie poń nie obawia się kary Bożej? W każdym razie Sąd go rozumu nauczy.

Z POMORZA

Starogard. (Okręgowy zjazd powstańców i wojaków.) Dnia 6 bm. odbył się tu zjazd powstańców i wojaków okręgu starogardzkiego z 6 pow. i W. M. Gdańska. Zebranie zagał prezes Prądziński. Po stwierdzeniu przez sekretarza Szwedowskiego ilości uprawnionych do głosowania — 74 delegatów, wybrano na marszałka p. Jankowskiego z Gdańska. Odczytano następnie protokoły. W dalszym ciągu obrad zdawali poszczególni członkowie zarządu sprawozdanie z swej działalności. Z tychże wynikało, że okręg starogardzki liczy 140 placówek i około 7000 członków. Towarzystwa poszczególnie posiadają łącznie 62 strzelnice, 20 boisk itd. Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum. Szeroko omawiano sprawę obwodu chojnickiego odnośnie zarzutu czynionego p. Prądzińskiemu. Dalej odbyły się wybory do zarządu przez aklamację. Do zarządu weszli, panowie: Prądziński prezes, Kreft wiceprezes, Ossowski sekretarz, Pokorniewski zastępca sekretarza, Bączkowski skarbnik, Urbański komendant na obwód starogardzki, Pokorniewski referent oświatowy. Do sądu honorowego zostali wybrani pp.: sędzia Wolski, mec. Tomczyk i Hasse. Delegatami na zjazd Związku wybrano pp.: Krefte, Wiśniewskiego, Wilgosza, Mroza, Jankowskiego, Pardellę, Czarnieckiego, Bielińskiego, Ciborskiego, Grzankowskiego, Szwedowskiego, Nadolskie-

go, Urbańskiego i Ossowskiego. — Na siedzibę okręgowego zarządu wybrano Starogard.

Grudziądz. (Walne zebranie Izby Rzemieślniczej.) W dniu 8 bm. odbyło się w Grudziądzu na sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem prezydenta Jakubowskiego walne zebranie Izby przy licznych udziałach członków. Władzę nadzorczą reprezentowali: naczelnik woj. Wydziału Przemysłu i Handlu w Toruniu p. inż. Celichowski jako przedstawiciel Ministerstwa P. i H. i instruktor korporacji przemysłowych p. radca Barciszewski.

Obszerne sprawozdanie z działalności Izby, Drukarni Rzemieślniczej i administracji Domu Rzemieślniczego za I kwartał br. złożyli pp. sekretarz Izby Bischoff i wiceprezydent Mollin. Sprawozdania te zostały przez Izbę przyjęte do wiadomości. Członek zarządu Izby p. Artur Szulc z Torunia zaznajomił zebranie o wyniku konferencji kilku Izb Rzemieślniczych z współudziałem pos. i senatorów, która odbyła się w warszawskiej Izbie Rzemieślniczej a dotyczyła nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym oraz ustalenia stałych dochodów i funduszu Izby Rzemieślniczych.

Następnie ze względu na trudne położenie finansowe Izby walne zebranie zatwierdziło uchwałę zarządu Izby, dotyczącą pobierania przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu analogicznie do innych Izb dopłaty w kwocie 15 zł. do opłaty za egzamin czeladniczy oraz zatwierdziło zamknięcie rachunków Izby za rok 1929. Prócz tego na zebraniu uchwalono powiększenie ilości komisji egzaminacyjnych dla czeladników w poszczególnych zawodach do potrzeb rzemiosła pomorskiego, rozpatrzono projekt wojewody pomorskiego dot. ustalenia w drodze rozporządzenia liczby terminatorów w stosunku do zatrudnionych w poszczególnych zawodach czeladników oraz ustalono program kursów dokształcających, wykładów i edczytów dla rzemiosła na rok bieżący i powzięto do wiadomości rozporządzenie p. ministra wyznań religijni. i ośw. publ. w sprawie egzaminów dla eksternów. (Rozporządzenie to ma na celu umożliwienie składania egzaminów czeladniczych tym uczniom, którzy nie mieli możliwości uczęszczania do dokształcającej szkoły zawodowej). Przebieg zebrania świadczył o intensywności pracy zarządu i całej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Kronika sportowa.

Polska — Czechosłowacja w szermierce 18 : 14.

Wczorajsze spotkanie międzypaństwowe w szermierce Polska — Czechosłowacja zakończyło się pewnym zwycięstwem Polski. W szpadzie Polacy wygrali 10 : 6, w szabli remisowali 8 : 8 przy lepszym stosunku tuszów 62 : 59 Zwycięstwo to jest tem cenniejsze, że dotąd Czesi w spotkaniach z Polską wygrali 3 razy z rzędu, raz remisowali a 2 razy wygrali Polacy.

Mistrzostwa ligowe

Wisła — Warta mecz rozegrany w Krakowie w obecności 6000 widzów przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1 : 1.

Taki sam jest wynik meczu **Ruch — Legja** w Wielkich Hajdukach.

Polonia gładko pokonała **Warszawiankę 3:0.**

Cracovia wygrała z **Czarnymi** we Lwowie 2:1.

LKS. rozgromił w Łodzi wicemistrza Ligi **Garbarnię** w stosunku 5 : 1

Tabele ligową podamy w następnym num.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu dla Soprano i Aitu, w wtorek dla kompletnego chóru męskiego. Komplet konieczny potrzebny. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem w szkole.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 16 kwietnia br. o godzinie 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo Handlowców w Chojnicach. Z powodu przedłużenia czasu pracy w okresie przedświątecznym odwołujemy zapowiedziane nadzwyczajne walne zebranie z ten. że odbędzie się w czwartek po świętach.

Zarząd.

Wielka sprzedaż wielkanocna!

Na święta polecam po znacznie niższych cenach:

Firany i chodniki
gobeliny - kołdry - nakrycia
kapy na łóżka

Filet, tuilowe, woalowe ze wstawkami,
Firany gotowe - story.

Dywany
różne gatunki i wielkości.

Eleganckie kapelusze damskie modelowe.

Łask. uwagę zwracam na okna wystawne.

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.

Obwieszczenie.

W sprawie układu zapobiegawczego kupca Ignacego Borzyszkowskiego z Chojnic wyznacza się ponowny termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli na 25. kwietnia 1930 o godz. 10 pokój 14 w niżej podpisanym Sądzie.

Chojnice, dnia 11. kwietnia 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Rowery-Maszyny do szycia

rzemieślnicze (krawieckie) światowej marki wybór wielki — ceny fabryczne — spłata dogodna. Przy gotówce wysoki rabat. Przed zakupem żądać oferty. Do sprzedaży **poszukuję** pilnych i sumiennych agentów.

Leon Studziński, składy maszyn
Kościerzyna, tel. 67. 837

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystawne.

Wędliny rybne

sielawki, funt 55 gr.
piklingi, 80
fladry, 1.50 zł.
śledź wędzony, szt. 30 gr.
łosos, funt 10 zł.
kupują wszyscy w firmie
J. Szyszke,
skład delikat. i win,
Gdańska 32.

Róże

wysokopienne, krzaczące i pnące
w różnych gatunkach
poleca

K. Blaszczyk.

Telefon nr. 68.

jest nasze nowe bezpośrednie połączenie z Urzędem Pocztowym.

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Chojnic. 875

KINO NOWOSCI

W poniedziałek 14. bm. o godz. 8.15

Najznakomitszy cowboy mistrz w ujeżdżaniu koni 900

Ken Maynard

w filmie pod tytułem

Upiory stepu.

Emocjonujący dramat sensacyjny! Film dla dzieci i młodzieży dozwolony!

Oprócz tego komedia.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Zurnale

na miesiąc kwiecień

nadeszły

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Przekonaj się!!

a oszczędzisz pieniądze!!
jeżeli kupować będziesz

obuwie męskie, damskie i dziecięce

w składach F-y

M. Plottka, Chojnice

Człuchowska 15 i Gdańska 11.

Dostarczam

nadal w dzień i nocą

dorożki samochodowe

do wyjazdu po niższych cenach.

Jasnoch

Rynek 10. tel. 7.

DRZEWA

owocowe

w różnych gatunkach

krzewy ozdobne poleca

K. Blaszczyk
zakład ogrodniczy Chojnice.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.

Krakowska.

Agresty

i porzeczeki

wysokopienne

poleca

K. Blaszczyk.

Proszę telefonować

Autoruch

Chojnice (nr. 62)

Dostarczamy samochody na każde żądanie w dzień i w noc, po niższych cenach.

Do dyspozycji 11 samochodów „Autoruch“
Zjednoczeni właściciele Autodorożek.

Najtańsze Tapety

w wielkim wyborze najnowszych wzorów do nabycia w firmie

Bolesław Kłoskowski

I S-ka

Hurt. i detal. Skład papieru ul. Gimnazjalna 2

Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia. 901

ul. Warszawska 21

part na lewo. 902

Poszukuję

Pl. Jagielloński 7 Pielowska.